

Księga Izajasza

Rozdział 36

1. I stało się czternastego roku króla Ezechiasza, przyciągnął Sennacheryb, król Assyryjski, na wszystkie obronne miasta Judzkie i pobrał je. 2. I posłał król Assyryjski Rabsaka z Lachis do Jeruzalem do króla Ezechiasza z wojskiem wielkim, i stanął u rury stawu wyższego na drodze Pola Farbierzowego. 3. I wyszedł do niego Eliacym, syn Helcjaszów, który był nad domem, i Sobna, pisarz, i Joahe, syn Asafów, kanclerz. 4. I rzekł do nich Rabsak: Powiedzcie Ezechiaszowi: To mówi król wielki, król Assyryjski: Co to jest za ufność, której ufasz? 5. Abo za którą radą, abo mocą gotujesz się sprzeciwić? W kimże ufasz, żeś odstał ode mnie? 6. Oto ufasz w tej lasce trzcinianej złamanej, w Egipcie, którą jeśli się człek podeprze, wnidzie w rękę jego i przebodzie ją: tak farao, król Egipski, wszystkim, którzy w nim ufają! 7. A jeśli mi odpowiesz: W JAHWE Bogu naszym ufamy, azaż nie on jest, którego wyżyny i ołtarze zniósł Ezechiasz i mówił Judzie i Jeruzalem: Przed tym ołtarzem kłaniać się będziecie! 8. A tak teraz podaj się Panu memu, królowi Assyryjskiemu, a dam ci dwa tysiąca koni, a nie będziesz mógł dodać z ludu twego, co by wsiedli na nie. 9. A jakoż będziesz mógł znieść twarz sędziaka miejsca jednego ze sług mniejszych Pana mego? A jeśli ufasz w Egipcie, w poczwórnych i w jezdnych, 10. a teraz azam bez JAHWE przyciągnął do tej ziemie, abych ją zburzył? JAHWE rzekł do mnie: Ciągni na tę ziemię a zburz ją. 11. I rzekł Eliacym i Sobna, i Joahe do Rabsaka: Mów do sług twoich językiem Syryjskim, bo rozumiemy, a nie mów z nami po Żydowsku, w uszy ludu, który jest na murze. 12. I rzekł do nich Rabsak: Aza do Pana twego i do ciebie posłał mię Pan mój, abych mówił te wszystkie słowa, a nie raczej do mężów, którzy siedzą na murze, aby jedli łąjna swe a pili mocz nóg swoich z wami? 13. I stanął Rabsak, i wołał głosem wielkim po Żydowsku, i rzekł: Słuchajcie słów króla wielkiego, króla Assyryjskiego! 14. To mówi król: Niechaj was nie zwodzi Ezechiasz, bo was nie będzie mógł wybawić. 15. A niech wam Ezechiasz nie dodaje ufności w JAHWE, mówiąc: Wyrwie i wybawi nas JAHWE: nie będzie dano to miasto w rękę króla Assyryjskiego. 16. Nie słuchajcie Ezechiasza, bo to mówi król Assyryjski: Uczynicie ze mną błogosławieństwo a wynidźcie do mnie, a jedzcie każdy winnicę swą i każdy figę swą, i pijcie każdy wodę z cysterny swej, 17. aż przyjadę i wezmę was do ziemie, która jest jako ziemia wasza, do ziemie zboża i wina, ziemie chleba i winnic. 18. A niech was nie mąci Ezechiasz, mówiąc: JAHWE wybawi nas. Aza wybawili bogowie narodów każdy ziemię swoją z ręki króla Assyryjskiego? 19. Gdzie jest bóg Emat i Arfad? Gdzie jest bóg Sefarwaim? Aza wybawili Samarią z ręki mojej? 20. A który jest ze wszech bogów tych ziem, który by wydarł ziemię swą z ręki mojej, żeby miał JAHWE wydrzeć Jeruzalem z ręki mojej? 21. I milczeli, i nie odpowiedzieli mu słowa. Bo król rozkazał był, mówiąc: Nie odpowiadajcie mu. 22. I wszedł Eliacym, syn Helcjaszów, który był nad domem, i Sobna, pisarz, i Joahe, syn Asaf, kanclerz, do Ezechiasza, podarszy szaty, i powiedzieli mu słowa Rabsakowe.

Biblia Jakuba Wujka – przekład Biblii na język polski wykonany przez jezuitę, Ks. Jakuba Wujka, wydany w całości po raz pierwszy w roku 1599. Wujek pracował nad nią w latach 1584–1595.